

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:  
Kraków, Rynek 6. l. p. tel. 120-76.  
Lwów, Mochnackiego 1. 48  
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA  
z dostawą do domu (roznosicielom lub  
pocztą) miesięcznie . . . . . — 4 zł.  
bez dostawy tj. przy odbiorze w kram-  
torach wydawn. miesięcznie . . . 3-50 zł.

Rok VII.

Kraków-Lwów poniedziałek 10 września 1934

Nr. 249 ABC

## Konferencja Episkopatu Polski w Częstochowie

Na konferencję przybyli obaj księża kardynałowie, 5 księży arcybiskupów i 24 księży biskupów. Obradom przewodniczył J. Em. ks. kardynał Aleksander Kakowski.

Wysłano pisma: do Ojca św. Piusa XI. z prośbą o błogosławieństwo w pracach konferencji, i do J. E. ks. racybiskupa Buenos Aires, w którym zebrani na konferencji księża biskupi polscy witają Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, łącząc się w duchu z uczestnikami Kongresu i zawiadamiają, że przedstawicielami Episkopatu Polski na Kongresie będą: J. Em. ks. August kardynał Hlond i Ich Ekscelencje księża biskupi: Kubina, Okoniewski i Radoński. Wysłano także pismo do ks. biskupa Maleckiego, składając hołd męczennikowi za wiarę, dziękując mu za modlitwę i polecając się nadal jego modlitwom.

Zebrani biskupi uczcili pamięć pierwszego biskupa łódzkiego s. p. Wincentego Tymienieckiego, biskupa robotników, niezmordowanego organizatora diecezji, opiekuna biednych i za spokój jego duszy pomodlili się.

Zjazd podziękował J. E. ks. biskupa Tomżyńskiego, ks. Stanisławowi Łukomskiemu za to, że przychylając się do prośby Episkopatu, pomimo licznych zajęć opracował dzieło p. t. „Konkordat”, które przyczyni się do coraz lepszego zrozumienia i wykonywania konkordatu. Podczas trzechdniowych obrad rozważono wiele spraw. Pomiędzy innymi:

1. Konferencja przyjęła uchwały komisji ogólnej synodu plenarnego, który ma się odbyć w roku 1935.

2. Omówiono sprawy, związane z wychowaniem młodzieży. Postanowiono wysłać od całego Episkopatu dwa pisma do rządu, jedno w sprawie udzielania nauki religii w szkołach przez duszpasterzy parafjalnych, drugie zaś w sprawie nauczania dzieci katolickich przez nauczycieli inowierców i mieszania dzieci żydowskich z dziećmi katolickimi w szkołach.

3. Zastanawiano się nad dalszym działaniem organizacji: Legionu młodych, Związku obywatelskiej pracy kobiet i Młodzieży Demokratycznej. Działalność tych organizacji budzi nadal obawę w społeczeństwie katolickim, wobec czego Episkopat nie spuszcza tych organizacji z oczu i wzywa wiernych do

czujności w tym kierunku.

4. Duszpasterstwo nad rodakami naszymi, przebywającymi zagranicą. Akcja katolicka, sprawy prasowe, pomoc dotkniętym klęską powodzi, uniwersytet katolicki w Lublinie były przedmiotem rozważań i odpowiednich zarządzeń.

Episkopat zastanawiał się nad zjawiskiem pomnażania się obchodów świątecznych, które niestosownie nazwane są świętami i nad wciąganiem do tych obchodów Kościoła. Wydano w tej sprawie zarządzenie.

(KAP).

## Praca przedewszystkiem dla bojowników o wolność Polski

We czwartek, wieczorem przejeżdżał przez Katowice gen. Haller, udając się do swoich placówek w Poznańskie. Licznie zebrana publiczność z przedstawicielami Koła Pań - Hallerowskich, Katol. Tow. Polek, Chorągwi Śląskiej Hallerczyków z pp. Radcą Robinsonem i dyr. Gawrychem na czele, witała serdecznie i owacyjnie Błękitnego Wodza.

Korzystając z dłuższej przerwy komunikacyjnej, gen. Haller wyszedł z wozu kolejowego i wszczął serdeczną pogawędkę z otoczeniem; szczególnie zainteresował się sprawą bezrobocia na Śląsku, pytając ilu Hallerczyków i pracowników plebiscytowych znajduje się bez pracy. Gdy mu zakomunikowa-

no, że liczba samych bezrobotnych Hallerczyków wynosi około 95 proc., gen. Haller zmartwił się tem i wyraził konieczność jaknajszybszego zajęcia się losem tych zasłużonych wobec Ojczyzny ludzi. W tym celu ma być najpierw opracowana szczegółowa statystyka żołnierzy, powstańców i pracowników plebiscytowych.

„Każdy wprawdzie obywatel — oświadczył p. General — ma prawo do pracy, ale stokroć większe prawo do pracy ma ten, który szedł do walki o wolną i niepodległą Polskę”.

Spółczesność musi z tych słów wyciągnąć odpowiednią naukę.

(wt)

## 250.000 osób przybędzie na finisz Challenge'u

Urządzenie 56 bram dla publiczności

WARSZAWA, 9. 9. (tel. wł. — G.). Komitet organizacyjny Challenge'u czyni gorączkowe przygotowania do dnia finiszu w locie międzynarodowym, który nastąpi w przyszłą niedzielę dnia 16. b. m.

Według otrzymanych zgłoszeń z całej Polski, jak i z zagranicy, przewidziany jest udział olbrzymich tłumów na lotnisku warszawskim. Niewątpliwie pobyt będzie rekord widowisk w Polsce. Oczekiwane jest bowiem przybycie na lotnisko, przeszło 250.000 osób.

### Ze sportu

## Niemcy — Polska 5:2 (1:1)

Pasma porażek naszej reprezentacji trwa

WARSZAWA, 9. 9. (Tel. wł. G.). Mecz Polska—Niemcy zakończył się dużym i niespodziewanym zwycięstwem Niemców 5:2, do przerwy 1:1.

Pierwszą połowę gry zasadniczo można podzielić na trzy okresy: w pierwszym i trzecim przeważali Niemcy, w drugim gra była wyrównana. Serię bramek rozpoczyna w 14 min. Leitner, wyrównał w 29 min. Wilimowski. Tempo gry przez całą pierwszą połowę niesłychanie żywe. Niemcy stosują swój własny, specyficzny sposób gry ataku, polegający na stałym zatrzymywaniu środka napadu w tyle i zasilaniu pozostałych czwórki prostopadłymi piłkami

przez czterech pomocników. Polacy grają jak zwykle systemem „W”, mało ruchliwie; atak polski spóźnia się stale w starcie do piłki.

Po przerwie tempo wcale nie słabnie. Stroną atakującą są teraz raczej Polacy, przynajmniej do 30-tej minuty. W 14-tej minucie dobrze wypuszczony Pazurek lokuje piłkę w bramce Niemców. Znosi się na przegranej reprezentacji Niemiec, tembardziej, że atak polski dąży widocznie do podwyższenia wyniku. Tymczasem 30-ta minuta przynosi wyrównanie ze strzału Hohmana. Od tej chwili atak Niemców stwarza sławicznie groźne sytuacje pod bramką

Polski i w ciągu 15 minut strzela aż trzy gole, w tem jeden z karnego.

Fontowicz zawiął utratę co najmniej dwu bramek. Resztę winna zapisać na swe konto pomoc, przez którą napastnicy niemieccy przechodzą z największą łatwością. Martyna i Bułanow stanowią pewną parę obrońców. W ataku najlepszym był Nawrot, którego po kontuzji jeszcze w pierwszej połowie, zastąpił Ciszewski. Ten ostatni nie stanął niestety na poziomie swego poprzednika. Wilimowski, początkowo mało ruchliwy, później wypadł dobrze. Włodarza unieruchomił zupełnie doskonały pomocnik Niemców, o polskim nazwisku, Zieliński.

Motorem wszystkich akcji ofensywnych gości, był Schepan. Ponadto goście zdecydowanie bili gospodarzy w szybkości. W większości groźnych sytuacji pod bramką Polaków zawsze o ułamek sekundy szybszy był napastnik niemiecki. Zresztą cała drużyna Niemców przedstawiała zespół wyrównany, bez luk, dobry technicznie.

Sportkanie przeprowadzone było w bardzo nerwowej atmosferze, która potęgowała doping 40-tysięcznej publiczności, otaczającej morzem głów reprezentacyjny stadion Legii. Na mecz zjechało przeszło 5.000 Niemców. Siedzieli oni w czwartej grupie na trybunach i kiedy zwycięstwo przechyliło się na korzyść Niemców, szajeli formalnie, wyrzucając w górę nie tylko czapki, ale marynarki, walizki i t. d. Graczy swoich znieśli na rękach z boiska.

Publiczność polska przyjęła porażkę spokojnie.

Sędzia p. Ohlson (Szwed) przereklamowany.

## Projekt utworzenia departamentu inwalidzkiego

WARSZAWA, 9. 9. (tel. wł. — G.). Związek Inwalidów R. P. przedstawił Ministerstwu Skarbu i Opieki Społ. projekt utworzenia przy jednym z tych ministerstw specjalnego departamentu, w którym skoncentrowałyby się wszystkie wydziały załatwiające sprawy inwalidów. Dotąd bowiem istnieje oddzielny wydział inwalidzki w Ministerstwie Opieki Społecznej i wydział rent w Ministerstwie Skarbu, podczas gdy zagranicą istnieją nawet oddzielne jednostki ministerialne dla spraw inwalidzkich.

Projekt ten przekazany został Prezydium Rady Ministrów do rozpatrzenia.

## Sensacyjna afery handlowa

WARSZAWA, 9. 9. (tel. wł. — G.). W dniu wczorajszym z nakazu władz prokuratorskich dokonano tu sensacyjnego aresztowania w związku z ujawnioną aferą handlową. Na Pawiaku osadzony został kupiec Lejb vel Ludwik Szmargad.

Do wiadomości dostawców Szmargada, u których nabywał on większe partie artykułów piśmiennych i t. p. doszło, iż sprzedaje on natychmiast nabyte artykuły za pół ceny i przygotowuje się do cieczech zagranicę. Szmargad naraził różne firmy na straty sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Wczoraj na skutek doniesień, które wpłynęły do prokuratury Szmargada aresztowano w momencie, gdy szykował się do wyjazdu.

## Kaucja za zwolnienie Vermerscha i Caena

WARSZAWA, 9. 9. (tel. wł. — G.). Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym obrońcy aresztowanych dyrektorów Żyrardowa: Vermerscha i Caena, adw. Beylin i Korał wystąpili z podaniem do prokuratury Sądu Apelacyjnego o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do osadzonych w areszcie. Obrońcy podnoszą, że nie zachodzi obawa ucieczki oskarżonych, ani też obawa mactwa, gdyż wszystkie dowody w sprawie Żyrardowskiej zostały zabezpieczone przez sędziego śledczego. Obrona ofiaruje za osadzonych w areszcie dyrektorów francuskich kaucję według uznania władz sądowych.

Decyzja w przedmiocie podania obrońcy zapadnie w b. tygodniu.

## Litwa zakupuje w Polsce surowce

WARSZAWA, 9. 9. (tel. wł. — G.). Huty górnośląskie podjęły w ostatnich czasach dostawę żelaza walcowanego i innych metali dla Litwy. Metały importowane są drogą okólną za pośrednictwem przedsiębiorstw bałtyckich.

W ostatnim kwartale wywieziono na Litwę blisko 200 tonn metali, wyprodukowanych w hutach polskich.



## Urywki z dnia

### Sytuacja Żydów w Niemczech

Morze atramentu wylali żydowscy dziennikarze i publicyści w obronie rękoma mordowanych i katowanych Żydów w Niemczech. Co doświadczeni czytelnicy wiedzieli, że to zwyczajna żydowska przesada, ale wielu też wierzyło na słowo. Lepiej już jednak wierzyć innemu „Słowu“, mianowicie wileńskiemu, w którym feljetony z Niemiec drukuje p. Ks. Pruszyński. Publicysta ten znany jest ze swoich sympatyj dla sjonizmu, jako prądu budującego żydowskie państwo w Palestynie. W rozmowie z niemieckim Żydem dowiaduje się p. Pruszyński:

— Jeżeli byli Żydzi w obozach izolacyjnych, to nie jako Żydzi, a jako komuniści, socjaldemokraci, pacyfiści. Wykroczenia tłumów? Pewno że były. Była to przecież rewolucja. Hitlerizm ma program antysemitki?

— No, dobrze, — mówię wreszcie a bojkot gospodarzy?

— Niema żadnego bojkotu.

Tu nastąpiła pauza, poczem on przeszedł do ofensywy. Sklepy żydowskie funkcjonują jak dawniej, wielu Żydów wraca z zagranicy. Na urzędach są Żydzi...

„Ci, którzy walczyli podczas wielkiej wojny — przerywa szybko me zdumienie.

A w czym objawia się najbardziej realnie działalność antysemityzmu?

Żydzi są odsunięci od polityki, wy dawnictw, teatrów. O życiu towarzyskim, zwłaszcza dawnym, mowy niema. Ale jest gorzej. Z piedestału Rzymu i Hellady, strącona została Judea do poziomu Kafrow czy Buszmenów. To nie tylko oskarżenia o „podpalanie świata“, to nie tylko wywlekanie najpotworniejszych zarzutów, to przede wszystkim: pogarda, i gorzej, obrzydzenie...

Niema dziś w Niemczech pogromów. Jest rozpowszechniona po całym kraju rozlana ulotkami, grubemi tomami, mo wami przez radio i filmowymi pokazami pogarda dla Żydów. Pocznie, że to jeszcze bardziej robactwo, niż wróg, że w 1918 roku stanęli „przeciw Niemcom“. Że od 1918 roku do 1933 „wysali się we władzę“. I wreszcie najgorzej może przekonanie: że w najlepszym nawet razie są społecznie niepotrzebni, społecznie zbyteczni.

Niema drugiego narodu na świecie, któryby tak jak Żydzi narzucał się innym narodom. Wyrzuceni drzwiami, wracają oknami. Gdy im się mówi, że są conajmniej zbyteczni, krzyczą z całych płuc, że są pożyteczni. Niema co się dziwić Niemcom.

### Socjalistyczny pryncypjalizm

Wnioskiem polskim o rozciągnięcie traktatów o mniejszościach na wszystkich członków Ligi Narodów zajął się także „Robotnik“:

Przedewszystkiem Polska grozi, że jeżeli wniosek jej nie przejdzie, to ona wypowie traktat o ochronie mniejszości. Takie stawianie sprawy — wszystko albo nic — uważamy za błędne. Jeżeli Polska wnioskiem swym chce się przysłużyć mniejszościom wszstkich krajów, to nie może dać złego przykładu i odmówić ochrony własnym mniejszościom. „Prestiz“ narodowy nie może tu stać wyżej od sprawiedliwej zasady, której się broni na terenie międzynarodowym i od do brze zrozumianej racji stanu.

„Robotnik“ plecie głupstwa. Cóż to za „dobrze rozumiana racja stanu“, która pozwala obcym potencjom wtracać się do wewnętrznego życia państwowego Polski? Można zrozumieć działalność polskich grup politycznych taką, którąby w kraju — na arenie wewnętrznej — miała na celu równouprawnienie t. zw. mniejszości. Ale oddawanie pewnych zasad wewnętrznego życia państwa pod gwarancję państw obcych — to już do prawdy pryncypjalizm posunięty za daleko. Możeby jednak taki socjalistyczny bonza jeden z drugim starał się trochę myśleć. Nawet socjalistom myślenie zro biłoby dobrze.

R.

### Z TEATRU WIELKIEGO

## „Zwyciężyłem Kryzys“

Komedja w 3 aktach P. Vulpiusa

Jest jednak rzeczą ciekawą, że zasadniczy motyw owej klasycznej „Köpenickjady“ przewija się w ostatnich latach w twórczości literackiej. Coprawda — zdemilitaryzowany. I dziś niepo trzebny się już staje nawet „dobrze skrojony frak“, — wystarczy i zwykłe, skromne ubranie, byleby nie zabrakło tupetu, energii i silnej woli.

Pokazuje się, że i w życiu „cywilów“ nie brak wdzięcznego materiału do stworzenia groteskowej satyry, że typy w guście Nikodema Dyzmy możliwe są do pomyślenia w każdym środowisku.

Trzeba tylko mieć zdolność bystrej obserwacji i oko karykaturzysty.

Że autorzy upodobałi sobie specjalnie milieu wielkich banków z ich dyrektorami i radami nadzorcami, — nie zdziwi to zbyt nikogo, kto miał sposobność zapoznać się bliżej ze skomplikowanym trybem czynności i tradycyjnym niemal ceremoniałem podobnych instytucji. A ostatnie głośne afery przemysłowo-handlowe dowodzą, że i na innych polach zręczny satyryk mógłby z powodzeniem znaleźć niejedną temat nietylko do komedji...

Ostatnio wystawiona sztuka wiedeńskiego autora, przyszła do nas po triumfach w Warszawie i Krakowie, a ob szerniejszą recenzję z jej krakowskiej premiery zamieściliśmy niedawno na łamach naszego pisma.

### Z SALI KONCERTOWEJ

## Recital braci Gimplów

Dzięki inicjatywie „lwowskiego woje wódzkiego komitetu pomocy ofiarom powodzi“ odbył się w ubiegły piątek w sali teatru wielkiego recital braci Gimplów a to skrzypka Bronisława i piani sty Jakóba. Imprezę tę — ze względu na dużą frekwencję publiczności oraz z uwagi na istotnie niecodzienne walory artystyczne głównie skrzypka należy uważać za nader udaną.

Skrzypek, to artysta dojrzały o szerokim zasięgu interpretatorskim i znacznej głębi uczucia. Poważny, skupiony i subtelny wykon oraz kapitalna techni

ka, stawiają go w rzędzie poważnych przedstawicieli artystów skrzypków. — Wykonana sonata Beethovena F-dur miała miejsca o dużej piękności. — również koncert Glazounowa zagrany doskonale, podobał się ogólnie.

Jakób Gimpel, pianista, zbyt daleko się unosić swemu temperamentowi — przez co interpretacja jego traci jednolitą linię i konieczną spójność. Sama choć duża już technika nie wystarcza — należy koniecznie pogłębić interpretację, gdyż inaczej trudno myśleć o poważniejszych sukcesach artystycznych. W.

K. Rychtowski

żywym nie było. Woda na Wisłoku stale wzrasta. W okolicy Ludczy szeroko wylał potok Stopnica. Komunikacja z Żyznowa do Domaradza przerwana.

### Akademja „Pol. Czerwonego Krzyża“ we Lwowie

(a) Uroczystą akademią uczciła w dniu wczorajszym młodzież „Polskiego Czerwonego Krzyża“ 15-lecie tej zasłużonej instytucji, przeznaczając dochód na powodzian. Sala Teatru Wielkiego o po łudniowej porze zapełniła się przede wszystkim młodzieżą i rodzicami i chyba dawno już nie widziała tak tłumnego audytorium. Akademię zagrał dr. J. Szumski, prezes Lwów. Oddziału P.C.K., przedstawiając cele tej organizacji i program, jaki w kołach młodzieży jest obecnie w jej ramach spełniany. Bardzo bogaty program obejmował różnorodne produkcje, jak chóralne, muzyczne, taneczne i recytacyjne w wykonaniu młodzieży zarówno ze szkół powszechnych, jak i średnich, tak żeńskich, jak i męskich. Pięknie wypadły produkcje taneczne uczenie szkoły im. Kordeckiego i Żólkiewskiego, dalej „Legenda Czerwonego Krzyża“ w interpretacji Koła Zakładów Żychowiczowej oraz „Cud nad Wisłą“ deklamacja i obraz w interpretacji uczenie Zakładu PP. Benedyktynek łacińskich. Zwracały uwagę pięknym wykonaniem i inne deklamacje na tle obrazów, jak „Powódź“ itd. Akademią swym pięknym programem zyskała ogólne uznanie zebranej publiczności i młodzieży.

### Nowa polska placówka kupiecka we Lwowie

Miastu naszemu przybyła nowa, polska placówka kupiecka przy ul. Sienkiewicza 5, gdzie p. Rudolf Świtalski, b. kierownik Fmy M. Zaleski (znany tam pod popularnym mianem „pana Rudolfa“) otworzył bogato zaopatrzony skład towarów tekstylnych. Poświęcenia nowootwartego lokalu dokonał ks. prob. Chmielowiec, który w krótkim przemówieniu wyraził swą radość, że danemu mu jest w tak ciężkim okresie kryzysowym zanieść modły o błogosławieństwo Boże dla jeszcze jednego katolickiego przedsiębiorstwa we Lwowie.

W uroczystości wzięli liczny udział reprezentanci świata kupieckiego w osobach p. dyr. Challer'a, repr. przedsiębiorstw żyrdardowskich, p. Marji Blewiczowej, prez. „Zjednoczenia Mieszczanek“, przedstawiciela bielskich fabryk sukna p. Czopna, oraz znanych kupców lwowskich pp. Górniaka, Z. Grocholskiego, Jarymowicza, J. Maziarza, J. Pawłowskiego i Paszyńskiego, który wraz z reprezentantami prasy złożyli p. Świtalskiemu serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju jego zasługującemu na poparcie przedsiębiorstwu. (x)

### Przed dwudziestu laty...

Dzień 8 września 1914 przyniósł mieszkańcom Lwowa głucho huk armat, wywołujące zrozumiałe zaniepokojenie. A to tem więcej, że miastu zagrażał poważnie brak wody, tak że magistrat polecił otworzyć kilkadziesiąt studzien w mieście.

„Słowo Polskie“ donosi, że pułkownik Szeremetjew, gubernator miasta, przyjął w pałacu namiestnikowskim zakładników i oświadczył im, że uwa'nia ich od rygoru zakładników.

Donosi dalej, że u gubernatora zjawiała się deputacja Ukraińców, prosząc o zachowanie instytucji ukraińskich, — na co otrzymała odpowiedź, że kwestja ta jest obecnie zupełnie nieaktualna i dlatego gubernator nie może udzielić żadnych obowiązujących oświadczeń.

Z frontu wojennego jedynie wiadomość o zajęciu przez wojska rosyjskie Mikołajowa.

Dzień 9 września 1914 upłynął we Lwowie wśród zdenerwowania wciąż rosnącego: huk armat dochodził przez cały dzień wyraźnie, na mieście pełno furgonów, transporty rannych i jeńców.

Miasto organizuje tanie kuchnie i bezpłatne herbaciarnie.

Ze świata szerszego zupełny brak wiadomości. Jedyną wiadomością, jaką podaje „Słowo Polskie“ jest telegram o wyborze papieżem Kardynała della Chiesa, który przybrał imię Benedykta XV,

## O bezpieczeństwo pracy w budownictwie

### Konkurs Instytutu Spraw Społecznych

Opinia publiczna została znowu wstrząśnięta wiadomością o strasznej katastrofie budowlanej w Ozorkowie, w której zginęło trzech robotników, a trzech jest ciężko rannych.

Wszystkie katastrofy budowlane, które zdarzyły się ostatnimi czasy, dowodzą wymownie, jak palącą jest u nas sprawa uporządkowania przepisów, regulujących bezpieczeństwo pracy na budowach, wzmocnienia kontroli i pociągania do surowej odpowiedzialności kierowników budowy nie tylko po zaszczyt katastrofie, lecz również za niedbalstwo organizacyjne, które może wywołać katastrofę.

Wystarczy krótka obserwacja wznoszonych budynków, aby się przekonać, że robotnicy na wszystkich prawie budowach narażeni są na poważne niebezpieczeństwo życia z tego powodu, że kierownictwo budowy bądź nie zdaje sobie sprawy, bądź też — ze względów oszczędnościowych — lekceważy konieczność stosowania urządzeń zabezpieczających.

We wszystkich krajach cywilizowa-

nych istnieją już oddawna bardzo szcze gółowe i surowo przestrzegane przepisy, normujące bezpieczeństwo pracy w budownictwie. Dotychczasowe nasze przepisy wykazują poważne braki: należy je skorygować i uzupełnić. Do pracy tej powinni stanąć inżynierowie, technicy i majstrzy budowlani.

Instytut Spraw Społecznych w celu ułatwienia pracy w tym kierunku ogłosił konkurs na pracę o **bezpiecznym rusztowaniu**, wyznaczając następujące nagrody: I — 500 zł.; II — 300 zł.; dwie III-cie — po 200 zł. Ponadto Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P. wyznaczyło dwie dotkowe premje po 100 zł. za pracę nagrodzone I-szą i II-gą nagrodą.

Szczegółowe konkursu oraz normy bezpieczeństwa pracy, obowiązujące w Niemczech, Belgii, Anglii, Szwajcarii; Czechosłowacji i Stanach Zjednoczonych A. P. można otrzymać w Instytucie Spraw Społecznych, Warszawa, Wiejska 19 lub w Redakcji Przeglądu Budowlanego, Warszawa; ul. Widok 22.

## Nowa fala powodzi w powiecie rzeszowskim

(a) Donoszą nam z Rzeszowa:

Ubiegłej soboty o godz. 6-tej wieczorem nadciągnęła w okolice Czudźca. w powiecie rzeszowskim, gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Wszystkie potoki i rzeczki w okolicy wylały. Niżej położone grunta zostały

zalanę, skutkiem czego wyrządzone zostały znaczne szkody w ziemiopłodach. W Wyżnem uszkodzony został most. postawiony prowizorycznie po ostatniej powodzi. W Pstrągowej i w Nowej Wsi zostało zalanych kilkanaście domów. — Ofiar w ludziach i strat w inwentarzu



## Milkliwość i pośpiech biurokracji

Obywatel, mający sprawę w urzędzie jest zbyt często w położeniu tego dziada, co to mówił do obrazu bez skutku. Wnosi prośbę, czeka tydzień, miesiąc, dwa, trzy, urguje, chodzi od Annasza do Kajfasza, by stwierdzić, że w właściwym czasie, za kolejną liczbą „to” się załatwi. I znów mija miesiąc, dwa, mimo obietnicy, mimo uproszczonej bezdziennikowej manipulacji i toku czynności władza milczy jak zaklęta. Są wypadki, że rekursy ciągną się latami, a ty obywatelu płac, bo rekurs nie wstrzymuje zapłaty i egzekucji, ba nawet w **Biurze Przewodniczym Zarządu m. Krakowa jedno odwołanie leży u referenta już blisko rok**, mimo, że to biuro stosunkowo szybko załatwia akta. A ileż czasu wymaga załatwienie drobnej reklamacji c. y. odwołania w Ubezpieczalni Społecznej, a i w Województwie? A „pośpiech emerytalny” Jb Skarbowych zna już przynajmniej 3/4 ludności, jakby nie można było przed zemerytowaniem pracownika przeprowadzić wszystkich formalności.

Czasem jednak urząd zdobywa się na rekord pośpiechu. I tak sędzia dowiaduje się o swem zemerytowaniu w gazety. To znów w Zarządzie miasta Krakowa już za dwa dni urzędnik otrzymuje dekret o przeniesieniu w stan nieczynny dla „dobra służby”, która które Rada Miasta uchwała na wniosek Prezydenta bez dyskusji, bez obrony urzędnika. Za to latami trzeba czekać na reaktywowanie. Ale rekord ten pobili dyrektor Ubezpieczalni Dr. Zdzisław Kolkiewicz, który jednego dnia spowodował zredukowanie pracownika, udzielenie mu urlopu, i doręczenie pisma popołudniu, nawet bez przesłuchania urzędnika. Czyż nie byłoby lepiej, by ten pośpiech znajdował zastosowanie w decyzjach kozyrystnych dla stron i urzędników?

W. Sł.

## Odkrycie archeologiczne na Kaszubach

Z początkiem września Uniwersytet Poznański rozpoczął na Kaszubach prace wykopaliskowe.

Do tej pory w okolicy Steżycy zdołano odkopać szereg grobów przedhistorycznych. Między innymi odkryto grób męski z dobrze zachowanym szkieletem, oraz grób dziewczyny, zawierający wiele ładnych pierścieni i naszyneków.

Równocześnie w Karczewsku oprócz 13 grobów strzykowych odkrytych przed kilkunastu dniami, odkopano nowy, zawierający 5 urn niezwykłe pięknych i posiadających ozdoby sznurkowe. Niestety wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z nimi przy wydobywaniu 4 uległy zniszczeniu.

Po ukończeniu prac w Steżycy zostaną dokonane badania w Poczerninie koło Wielkiej Wsi oraz w Hallerowie i Łebczu.

## Napad rabunkowy pod Jarosławiem

(a) O północy w dniu wczorajszym dwóch osobników napadło w Miekiszu Nowym, w pow. jarosławskim, na Stanisława Łozińskiego i Stefana Kapelucha, którym zrabowali buty i ubranie, a oddawszy do nich kilka strzałów, zbiegli. Policja aresztowała sprawców Piotra Konstantynowicza i Ołeksę Szczurka, miejscowych parobków.

## Piorun poraził trzy krowy

(a) Wieczorem w dniu wczorajszym na pastwisku w Nowosielcach, w powiecie sanockim, piorun poraził trzy krowy na szkodę Mikołaja Müllera, dzierżawcy z Nowosielca.

## Odroczenie eksmisji mieszkaniowych

Termin moratorium mieszkaniowego przewidzianego rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P. z dnia 13 kwietnia r. b. upływa formalnie z końcem m. października. Jednakże wygaśnięcie tego terminu zbiega się z ustawowym zimowym terminem wstrzymania eksmisji na czas miesięcy zimowych. Z tego względu sądy odraczać będą wykonanie zapadających wyroków eksmisyjnych z mieszkań 1—2 izbowych do dnia 1 kwietnia 1935 r.

## Magistracka miara i „oszczędność” ... Z działalności Zarządu miejskiego w Kamionce Strumiłowej

Niedawno zbudowano w Kamionce Strumiłowej przy ul. Piłsudskiego kamienicę, która przekracza linię regulacyjną i nie psuje jej chyba dlatego, że właścicielem domu jest żyd, i że stało się to za wiedzą burmistrza.

Pewien katolik wybudował również niedawno dom na przedmieściu według planów zatwierdzonych przez poprzedni zarząd miejski i zgodnie z linią regulacyjną. Ale nowi władcy magistracy co do tego ostatniego domu orzekli, że trzeba go usunąć, gdyż niema przepisanego oddalenia od ulicy.

Jakże sobie te dwa fakty wytłumaczyć? Tynfa temu, kto dopatrzy się w takim załatwieniu spraw jakiejś konsekwencji. Bo zresztą „bałagan” rządzi u nas w najlepsze. Tak np. ustaliła gminna komisja rewizyjna, że według ksiązek więcej wydano dla magistrackich koni słomy, niż jej zaprzychodowano, d. lej że burmistrz wypłacał za owies o 50 gr.

za 100 klg. więcej, niż uchwaliła komisja rolna i tp. A ludziska rozdławiają gęby z ucichy, że tak oszczędnie obraca się ich groszem.

Na zakończenie jeden z ostatnich kwiatuśzków, Pewien jegomość poprosił magistrat o zezwolenie na postawienie płotu. W związku z tem zjechała na miejsce komisja na czele z burmistrzem, który krokami odmierzył drogę miejską, mającą w tem miejscu kiedyś (czytaj: za 100 lat) powstać i po tak „dokładnem” odmierzaniu oświadczył: To jest moje, to na siebie załatwuję i zakazuję ten obszar uprawiać dotychczasowemu właścicielowi.

Potulni mieszczanie zachodzą w głowę, kiedy wyszła ustawa, pozwalająca burmistrzowi intabulować grunt gminy (jeszcze nie wywłaszczony!) na niego osobiście.

Zdaje się, że trudno nie pisać satyry...

## „Skrzydłata Polska” o Challengeu'u

„Zwycięstwo odniesione w tegorocznym Challenge'u zmusza całe polskie lotnictwo do jeszcze bardziej wytężonej pracy. Nie wolno nam zmarnować tego, co już zostało zdobyte. Musimy się skupić wszyscy pod hasłem „zwyciężyć w Challenge'u 1934!”

Tym testamentem lotniczym Żwirki, pisany w przededniu tragicznej śmierci rozpoczyna się ostatni numer miesięcznika „Polska Skrzydłata”, poświęconego w całości tegorocznemu Challenge'owi

Treść pisma jest urozmaicona i bogata. Na wstępie mamy tam umieszczone opinie o Challenge'u p. Min. Komunikacji inż. Butkiewicza, Min. Lotnictwa Francji gen. Denain, Ministra Obrony Narodowej Czechosłowacji Bohumira Braдача i gen inż. Ludomira Rayskiego. O Challenge'u jako czynniku postępu w lotnictwie pisze inż.

pil. Jerzy Rzewnicki, genezę i historię Challenge'u omawia inż. Leopold Kwaśniak, a zmiany w regulaminie wprowadzone przez Aeroklub Rzplitej jako organizatora i gospodarza zawodów pilk. Bogdan J. Kwieciński. Ciekawe są informacje o przygotowaniu polskiej ekipy i charakterystyki ekip zagranicznych. Bardzo obszernie opisane są oba typy polskich maszyn challenge'owych (tu wyróżnić się artykuł współkonstruktora „R.W.D.” inż. J. Wędrzychowskiego).

Kończąc ten bogato ilustrowany, doskonały pod względem graficznym prezentujący się numer „Polskiej Skrzydlatej” wspomnienia o „Frankowym zwycięstwie” pióra przyjaciela śp. Żwirki, mjr. pil. Adama Woitygi.

(t. u.)

## Niemiecka przeróbka sceniczna „Pana Tadeusza”

W szkole średniej niejednokrotnie inscenizowało i inscenizuje się wyjątki z „Pana Tadeusza” (najczęściej „Rada” z ks. VII). Inszenizowano też mickiewiczowską epopeję przed dwudziestu kilku laty w Filharmonii Warszawskiej. Ponadto wymienić należy przeróbkę sceniczną „Pana Tadeusza” dla użytku szkół N. Missony, także przeróbkę Tad. Kończyńskiego, i wreszcie filmową próbę Ordyńskiego.

W języku niemieckim udratyzował „Pana Tadeusza” nauczyciel gimnazjalny w Poznaniu Eugelbert Rehlronn, i to wyprzedzając tego rodzaju próby polskie. Przeróbkę Rehlronna z r. 1891 omawia w ostatnim (36) numerze „Pionu” W. Brumer, stwierdzając, że niemiecki przeróbkarz obszedł się z tekstem mickiewiczowskim bardzo dowolnie:

„Rehlronn wziął z epoki — fabule, i — traktując ją po swojemu — starał się jaknajmniej oddalać od przebiegu wypadków, przedstawionych przez Mickiewicza.

Całość ujął Rehlronn w wcałe zgrubny biały wiesz, który jednak daleki był od cech charakterystycznych oryginału.

W przeróbce Rehlronna występują niemal wszystkie główne postacie utworu mickiewiczowskiego. Z Hrebechy zrobił on Rezedę, podkomorzemu nadał nazwisko — Sarna. Starając się o wtłoczenie epopei w ramy pięciu aktów **zubożył przeróbkarz niesłychanie koloryt utworu**. Akt I dzieje się w pokoju w Soplicowie, akt II w zamczysku, trzeci w karczmie, czwarty w pokoju sędziego, piąty na wolnym powietrzu w Soplicowie. To co dzieje się w oryginalnie raz w mieszkaniu, to znów w ogrodzie czy lesie, siłą rzeczy umiejscowił Rehlronn, **pozbawiając utwor różnorodności**. Oczywiście, wszelkie opisy natury — jako niesceniczne — odpadły.

Jak z tego wynika, scena odjęła mickiewiczowskiej epopei barwy, życie, bezpośredniość, a w jej postaciach zabiła nerw życia, będący — jak wiadomo — podstawą realizmu scenicznego.

## Pakt z przed 4000 lat

Naukowa ekspedycja amerykańska zorganizowana przez uniwersytet Yale, prowadziła w Mezopotamji badania archeologiczne w okolicach Mossulu. Odnaleziono przy tej okazji cegły z wypalonemi napisami, które po odcyfrowaniu okazały się tekstem traktatu pokojowego, zawartego między miastami sumeryjskimi Lagasz i Umma. Miasta te prowadziły ze sobą długą i krwawą wojnę na 2000 lat przed Nar. Chrystusa.

Tekst i forma tego paktu różnią się mało od tego, co znajdujemy w nowocześniejszych dokumentach dyplomatycznych tego rodzaju. Wstęp brzmi dosłownie:

„Miasta Lagasz i Umma stwierdzają niniejszem uroczyście, że wojna bratobójcza między niemi ustaje nazawsze. Cbie strony powołują się na boginię Ningirsu, jako na świadka i gwarantkę szczerości miarów pokoiowych. Od tej pory miasta

Lagasz i Umma żyć obok siebie w pokoju i przyjaźni, jako dobrzy sąsiedzi, których jedynym dążeniem będzie pograżyć w niepamięć czasów wszystko to, co je dotąd dzieliło i siało między niemi niezgodę. Biada temu, kto naruzy pokój! Gniew Ningirsu dotknie go swą karzącą dłońią i przasładować będzie aż do ostatniego pokolenia.”

Uroczysty w swej formie pakt nie został jednak dotrzymany i w kilka lat później między miastami Lagasz i Umma wybuchł ostry i krwawy zatarg. Nie uciekając się do formalnego wypowiedzenia wojny, napadł władca Ummy na Lagasz, zrabował i spalił miasto oraz spustoszył okolice.

Jak widać z tej historii i przed czterema tysiącami lat byli ludzie i ówczesne państwa równie przywiązani do paktów pokoiowych co dzisiaj.

## Śmiertelne zapasy

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się dwóm młodzieńcom z Giszowca na wycieczce w Hołdunowie. W czasie wypadku, dwudziestoparoletni Bauer i Friedler urządzili zapasy. W walce Friedler zastosował jakiś niedozwolony chwyt i przekreślił głowę Bauerowi tak nieszczęśliwie, że ten doznał złamania kręgu w szyi.

Przewieziony natychmiast do szpitala w Murckach, Bauer nieodzyskałszy przytomności, zmarł. (wl.)

## Skon w kawiarni

W kawiarni „Opera” w Katowicach zmarł wczoraj przedpołudniem na udar serca kupiec Kornreiff. Zwłoki przewieziono do domu denata. (wl.)

## Płynne winogrona

Wielkie zainteresowanie zwiędzających Targi budzi pokaz tłoczenia winogron z polskich naddniestrzańskich winnic.

Sprowadzone w tym celu specjalne aparaty i filtry nie mogą nadażyć z produkcją płynnych winogron, które ze smakiem spijane są w wielkich ilościach przez zwiędzającą publiczność.

Sam proces tłoczenia jest bardzo ciekawy. Winogrona duszone są specjalną prasą, z której sok razem z łupkami, łodyżkami i pestkami wpada do dużej kadzi. Następnie płyn ten przechodzi przez szereg filtrów i już kompletnie oczyszczony i klarowny zostaje nalewany mechanicznie do flaszek.

Jak się dowiadujemy pokaz na Targach Wschodnich zapoczątkuje, niezależnie od wyrobu polskiego wina, produkcję płynnych winogron.

Płyn ten niezawierający żadnego alkoholu posiada w sobie bardzo wiele składników odżywczych i leczniczych i będzie prawdopodobnie w handlu, o ile nie będzie za drogi, cieszył się ogromnem wzięciem.

## NA PALI DNIA

### Bracia Adamowicze

Przed olbrzymim hangarem P.L.L. „Lol” w Skniłowie niebawem ruch, mimo że śląpi drobny, dokuczliwy deszcz Czarne, oficjalne sylwety figur urzędowych, granatowe mundurki studenterji, żółte wyloty oficerów 6 pułku lotniczego mieszają się z pstrokaczną mnogiej rzeszy lwowian. Nerwowy nastrój oczekiwanja.

Raz po raz ktoś alarmuje: „leca!” Momentalnie, jak na komendę, wszyscy zadzierają głowy do góry, tęskniemi oczyma przeszukując horyzont. Alarm fałszywy — na tle kłębiących się białych chmur nie widać upragnionej sylwetki „City of Warsaw”, mającej na swym pokładzie przywieźć do Lwowa Adamowiczów.

Minuty mijają powoli, na lotnisko przybywają wciąż nowe tłumy. Nagle monotonję oczekiwanja przerywa warkot motorów. Nisko nad wojskowymi hangarami ukazują się dwie sylwetki jedna to śmigły samolot 6 p. l., drugi to żółta jak za nim „Bellanca” Adamowiczów. Zatacza honorowe koło nad lotniskiem i gładko ląduje, rzucając pod hangar. Krawki naród lwowski, nie bacząc na to, że potężna śmigła, co naszych Rodaków przeniosła przez Atlantyk, może komuś rozwałić głowę na amen, zwartem kołem otacza samolot. Jedni drugim wylażą poprostu na plecy, by jaknajrychlej ujrzeć tych, co brawurowym rajdem rozsławili imię Polski po świecie.

Adamowicze wysiadają z kabiny. Odrazu na pierwszy rzut oka stwierdzamy, że wyglądają tak jak ich już tyle razy opisywano: w skromnych, ciemnych tużurkach, z odkrytymi głowami, o dobronudnych, pocztowych twarzach nie robią na pierwszy rzut oka wrażenia zdobywców przestworzy. „Fabrykancl wo dy sodowej”, jak ich wygląd prasa stołeczna określiła.

A jednak, gdy się uważnie przyjrzymy ich oczom o charakterystycznym zacięciu, znamionującym niezłomną wolę zwycięstwa, przypomniamy sobie, że to są ludzie, którzy postawili na jedną kartę wszystko, co mieli — życie i majątek.

Adamowicze — symbol nieugiętego, do ostatniego tchu wólnego Macierzy polskiego. Wychodźstwa.

TADDY.



# Wielka pralnia sanacyjnych brudów zaczęła o Wyrostka

## Kto wybieli obecnie p. senatora?

WARSZAWA, 8. 9. (Tel. wł. G.). Komisarz prezydent miasta Warszawy p. Starzyński, wystosował do prezesa BB. płk. Stawka list, w którym donosi mu o działalności senatora Wyrostka, jako członka Rady miejskiej.

W liście swoim pisze p. Starzyński, że pan Wyrostek, będąc radnym występował jako rzecznik interesów właściciela realności Rojzena przy rokowaniach między nim a zarządem miasta o wynajęcie na szkołę jego kamienicy. Umowa została zawarta, przyczem tenuta dzierżawna było o 100 proc. wyższa od normalnej. 450.000 zł.

wziął p. Rojzen za nic. Gdy ogłoszono mu upadłość, kuratorem majątku upadłościowego został p. Wyrostek, który w tym charakterze wystąpił przeciw zarządowi majątku na drogę sądową. Krąży pogłoski, że w tej sprawie zostanie powołany sąd klubowy BB.

JUZ ZOSTAŁ OTWARTY

Fabryczny Skład Towarów Tekstylnych

p. f.

# RUDOLF ŚWITALSKI

Lwów, Sienkiewicza 5 naprzeciw Hotelu George'a

i poleca na sezon jesienno-zimowy ostatnie nowości na ubrania, płaszcze damskie i męskie. **Ceny umiarkowane.**

## Sprawie Zagłębia Saary

poświęciła Rada Ligi pierwsze posiedzenie

GENEWA, 8. 9. (PAT). Rada Ligi odbyła dziś dwa posiedzenia. Na posiedzeniu poufnym Rada postanowiła zająć się już dziś sprawą Saary. Jednocześnie na wniosek sprawozdawcy, delegata Hiszpanji, Madariagi, postanowiono odrzucić do jednego z następnych posiedzeń petycję v. Plessa.

Na początku posiedzenia publicznego sekretarz generalny Ligi oraz poszczególni wyżsi funkcjonariusze sekretariatu ułożyli przewidzianą w statucie Ligi uroczystą deklarację lojalności wobec Ligi.

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji raport sprawozdawcy dla spraw Gdańska, delegata Brytanji, Edena, wyrażając zgodę Rady na klauzule arbitrażowe, zawarte w konwencji polsko-gdańskiej o ubezpieczeniach społecznych. Przy tej okazji min. Eden oświadczył, że rad jest mogąc stwierdzić, iż od stycznia br. żadna sprawa polsko-gdańska nie znalazła się przed Radą Ligi, podkreślając dalek, że na skutek bezpośrednich rokowań między Polską i Gdańskiem, zawarty został szereg układów, poczem dodał, że Rada jednomyślnie wina Polsce i Gdańskowi tych pomyślnych rezultatów.

Z kolei Rada przyjęła raport dotyczący prac komitetu higieny i komitetu ekonomicznego, poczem zajęła się sprawą Saary.

Sprawozdawca bar. Aloisi podkreślił, że komitet trzech, którego jest przewodniczącym miał dotychczas za zadanie zajmować się przygotowaniem plebiscytu. Ostatnio jednak przewodniczący komisji rządzącej Zagłębia Saary zako-

munikował, iż rząd francuski przedstawił Radzie dokumenty, wysuwające zażądania, których zbadanie mogłoby wykraczać poza ramy kompetencji komitetu. To też komitet prosi Radę o odpowiednie instrukcje.

Min. Barthou złożył kilka uwag na temat memorjału francuskiego. Rząd francuski, oświadczył minister, nie wyraża się żadnej z trzech hipotez przewidzianych w traktacie. Rząd francuski pragnie, aby głosowanie w Zagłębiu Saary odbyło się zgodnie z zasadami sprawiedliwości i bezstronności. Świadomy swych praw nie posuwa się do żadnej krzykliwej demonstracji. W końcu minister dał wyraz zaufania do bezstronności komitetu trzech i Rady Ligi.

Na wniosek przewodniczącego Rada uchwaliła rezolucję, w której zaleca komitetowi trzech przestudowanie spraw, o których mówił sprawozdawca i przedstawienie Radzie odpowiednich propozycji.

Data następnego posiedzenia Rady nie została oznaczona.

GENEWA, 8. 9. (PAT). 15 zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się w poniedziałek przedpołudniem. Po wyborze komisji weryfikacyjnej przewodniczący Benesz wygłosi przemówienie, poczem nastąpi wybór przewodniczącego Zgromadzenia.

Głównym kandydatem na to stanowisko jest szwedzki min. spraw zagr. Handler.

Komitet finansowy Ligi zdecydował przedłużyć kadencję prof. Mtynarskiego, wybranego przewodniczącym tej komisji na rok 1934, o dalsze 6 miesięcy.

## Wstrząsający pożar okrętu

200 osób znalazło śmierć w płomieniach

ASBURY PARK, 8. 9. (PAT). Otrzymano tu sygnały S. O. S. amerykańskiego statku „Marrocastle” o pojemności 11.520 ton. Statek ten naglo stanął w płomieniach. Na pokładzie znajdowało się 240 ludzi załogi i 318 pasażerów, którzy powracali z wycieczki do Nowego Jorku. Wszystkie oddziały straży przybrzeżnej wyruszyły na pomoc. Również wyruszyło 5 statków, z których dwa zdołały dotrzeć do płonącego okrętu.

Wedle informacji otrzymanych od

członków załogi i pasażerów, którzy wyszli cało z katastrofy statku „Marrocastle”, przyczyną pożaru, który zniszczył statek, było uderzenie piorunu. Katastrofa nastąpiła w odległości 8 mil od brzegu New Jersey. Płomienie z nieopisaną szybkością ogarnęły schody i środkowa część statku. Kiedy dano sygnały alarmowe, korytarze i schody były już objęte płomieniami. Marynarze nie mogli zawiadomić pasażerów, których większość jeszcze spała. Kapitan statku rozkazał wybić z pokładu sta-

ku okna w kabinach, by obudzić pasażerów. Silny wiatr, który panował w chwili wybuchu pożaru, prawie całkowicie uniemożliwił akcję ratunkową, podsycając ogień. Z trudem zdołano opuścić łodzie ratunkowe na morze.

Z kąpielowej miejscowości Asbury Park widać było wyraźnie płomienie, wydostające się z płonącego statku.

Statek, który wracał z wysp hawajskich, oczekiwany był dziś w Nowym Jorku. O wschodzie słońca w miejscowości Springlake pomimo mgły i dymu wyraźnie było widać płonący okręt i dwa parowce, biorące udział w akcji ratunkowej. Osoby, które wyszły cało z katastrofy, znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego i nerwowego i udzielają nieścisłych i sprzecznych wiadomości.

Jedną z pasażerek spalonego okrętu, córka wiceprezydenta Kuby, opowiada, że wszyscy pasażerowie, którzy znajdowali się w kabinach w czasie wybuchu pożaru, zginęli w płomieniach.

Dotychczas stwierdzono, że udało się uratować z spalonego okrętu 365 pasażerów i członków załogi. W płomieniach i fiatach zginęło około 200 osób.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. — Lepsze mamy w kraju! **WODA GORZKA MOR-SZYNSKA i NATURALNA SÓL MOR-SZYNSKA** są lekkiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i drogerjach. Zalecana przez lekarzy. 422

## Kronika telegraficzna

NORYMBERGA. Wczoraj wieczorem na polach podmiejskich odbył się przemarsz 200.000 kierowników politycznych partii nerodowo-socjalistycznej przed kanclerzem Hitlerem.

TALLIN Rząd wydał dekret o przedłużeniu stanu wyjątkowego w całej Estonji do dnia 12 września 1935.

MOSKWA Po zakończeniu manewrów kawaleryjsko lotniczych pod Kijowem komisarz obrony Woroszyłow przybył na manewry garnizonu białoruskiego w Mińsku.

BUENOS AIRES. W więzieniu w Rosario wybuchł bunt więźniów, który policja stłumiła przy pomocy bomb i zawiączyła w rewolwerów. Jedna osoba została zabita kilka rannych.

MOSKWA Pociąg powietrzny złożony z jednego samolotu motorowego i 3 szybowców, który wystartował dnia 3 września z Leningradu, przybył do Kocktehel na Krymie bijąc światowy rekord długości lotu dla samolotu holującego przy szybowcu, 2.755 km. w ciągu 20 godzin 45 minut lotu.

## Konfiskata za obrazę Prezydenta rzeszy

„Wliner Tog” z dnia 5 września uległ konfiskacie za artykuł dr. Żyłowskiego pt. „Czy można już pisać nekrolog po hitleryzmie?” Artykuł drukowany był poprzednio w nowojorskim „Togu”.

## Zarządzenia przed defiladą wojskową

(t.) W związku z wielką defiladą wojskową, która odbędzie się 11 bm. (we wtorek) władze administracyjne wydały szereg zarządzeń, dotyczących porządku na szosach podczas przemarszu oddziałów wojskowych. Wszyscy starostawie powiatów, które są związane z przyjazdem ludności wiejskiej na targ do Lwowa, wydali już zarządzenia, aby ludność poinformować o wyjątkowych, ewentualnych trudnościach komunikacyjnych w dniu defilady.

## Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

## CHALLENGE

### 27 samolotów wystartowało do Pau

PARYŻ. Na lotnisku w Orly lądowały dziś rano samoloty, które pozostały na trasie. O godz. 10 lądował Włoch Francois i o 10.46 poleciał do Bordeaux.

Dwaj Niemcy Pasewald i Eberhard przylecieli do Orly o 8.40 i 8.43. Z powodu złych warunków atmosferycznych wylądowali dalej dopiero o godz. 12.55. O godz. 13.54 przyleciał do Orly Bayer.

Lotnik niemiecki Krüger strzaskął podwozie w czasie przymusowego lądowania w Montrichard. Lotnik i towarzyszy jego wyszli cało.

Wszystkie samoloty, które wystartowały w Orly przeszły przez Bordeaux i poleciały do Pau.

W drodze z Bordeaux wylądował przymusowo lotnik włoski de Angeli.

PARYŻ. Płonczyński i Karpłowski wylądowali w Bordeaux przed zamknięciem lotniska.

MADRYT. W ciągu popołudnia wylądowało tu 21 samolotów.

SEWILLA. Wylądowało tu 16 samolotów.

CASABLANCA. O godz. 18.51 wylądował tu Grzeszczyk.

## Biała i Dunajec wzbierają

TARNÓW, 8. 9. (PAT). Od kilkunastu godzin deszcze padają bez przerwy. Sytuacja na Białej i Dunajcu pogarsza się. Prace nad budową mostów na Białej w Łowczówku i Bużynach zostały przerwane wskutek wysokiego poziomu rzeki.

## Wojewoda pomorski ustępuje?

WARSZAWA, 8. 9. (Tel. wł. G.). Z Torunia donoszą, że krąży tam pogłoski o rychłym ustąpieniu p. Kirtiklisa ze stanowiska wojewody pomorskiego. Jako następcę na jego miejsce wymieniają płk. Starzyńskiego, byłego szefa bezpieczeństwa we Lwowie, mianowanego ostatnio wicewojewodą pomorskim, oraz gen. Zarzyckiego b. min. przemysłu i handlu.

## Wzrost zachorowań na czerwonkę

WARSZAWA, 8. 9. (Tel. wł. G.). Państwowa Służba Zdrowia notuje znaczny wzrost liczby zachorowań na czerwonkę. W bieżącym tygodniu na terenie całego kraju zanotowano 1141 wypadków dezynтерии, podczas gdy w poprzednim tygodniu liczba zachorowań wynosiła 1057.

**Dając pierwszeństwo towarom najwyższego gatunku kuciemu Janio!**

† p.

## TADEUSZ UMAŃSKI

właściciel realności

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 8 września 1934 r., przeżywszy lat 79.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 11 września b. r., o godzinie 3 popołudniu, z domu żałoby przy ul. Zielonej 67 na ementarz Łyczakowski, na który zaprasza krewnych, Przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pograżona

**Zona z Rodziną**  
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w środę, dnia 12 września b. r., o godzinie 3-mej rano, w kościele OO. Bernardynów.

Lwów, dnia 8. września 1934.

Zakład pogrzebowy „Elizjum”, Sobieskiego 9. — Tel. 89-40.



**CO DZIEŃ NIESIE?**

**10 WRZESNIA**  
Wsch. si. 4 g. 50 m.  
Zach. si. 17 g. 52 m.

**Poniedziałek**  
Mikołaja z T.  
Wtorek Prota i Jacka

**Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE**

Poniedziałek 10. 9.: „Zwyciężył m kry  
Wtorek 11. 9.: „Domek z kart”.  
Środa 12. 9.: „Domek z kart”.

**KRONIKA KULTURALNA**

**Z TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO**  
Jutro powtórzenie komedji muzycznej Granichstädtena „Domek z kart”, z gościnnym występem znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie Marjusza Maszyńskiego oraz z pp.: Z Jaroszewską i K. Wyrwicz - Wichrowskim w rolach głównych. W innych występach pp.: Biliżanka, Żwińska, Kłońska, Kostecka, Starkówna, Walewska, Zalewska, Kondrat, Modrzewski, Pagowski, Woźniak, Tańce solowe w wykonaniu pp.: Sobolówny i E. Wojnara. Czarowanie sceniczne K. Wyrwicz - Wichrowskiego, oprawa dekoracyjna prof. K. Frycza.

**AMERYKANKA. ARTYSTKA. STELLA MAREK - CUSHING** wystąpi w Wielkim Wieczorze pieśni i tańców ludowych, we środe, dnia 12 września br. w Polskiej YMCA, ul. Krowcowska 2. W programie: 1) Pieśni i tańce Indian Ameryki Północnej, 2) Religijne pieśni murzyńskie (Negro Spiritual's), 3) Pieśni słowiańskie. Początek o godzinie 8. Śniadaniem. Dochód z Wieczoru przeznaczony na prace wśród dzieci ulicy.

**KOMUNIKATY**

**WPISY NA PAŃSTWOWY WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY** przy Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiell. rozpoczną się dnia 24 września i trwać będą do dnia 6 października włącznie. Podanie wraz z załącznikami składać należy do dnia 30 września w Dyrekcji Kursu, Al. Mickiewicza 21. Do podania załączyć należy oryginalne świadectwo szkolne, metrykę, zaświadczenie stwierdzające stosunek do służby wojskowej, życiorys, świadectwo zdrowia wystawione przez Klinikę U. J., oraz w wypadku przerwy w studiach świadectwo moralności.

Oplaty roczne wynoszą: wpisowe 15 zł., czesne 105 zł., razem 120 zł. Czesne może Dyrekcja rozłożyć na trzy raty trymestralne.

Szczegółowych informacji ustnych i na piśmie udziela Sekretariat Kursu Spółdzielczego, Kraków, Al. Mickiewicza 21, p. od godz. 5 do 6 popołudniu codziennie.

**EGZAMIN KONKURSOWY NA WYDZIALE LĘKARSKIM.** Egzamin konkursowy, któremu poddać się muszą kandydaci na studia lekarskie, odbędzie się w Collegium Novum. Przed przystąpieniem do egzaminu należy wpłacić w kwesturze U. J. (między godz. 10—13) takse egzaminacyjną w kwocie 20 zł., a kwit złożyć w sekretarjacie dziekanatu.

**WPISY NA AKADEMJE GÓRNICZĄ W KRAKOWIE.** Podania o przyjęcie na I. rok studiów przyjmuje kancelarja dziekanatu Akademii do dnia 15 września br. termin osobistych zgłoszeń u dziekana wydziału 19 i 29 września. Po osobistym zgłoszeniu należy uiścić w kwesturze 34 zł. Na podstawie uchwały Rad Wydziałowej na wydziale górnicy zostanie przyjętych 50 słuchaczy, na wydziale hutniczy 40. Jeżliby ilość kandydatów na I. rok przekroczyła liczbę wolnych miejsc, kandydaci zostaną poddani konkursowemu egzaminowi wstępnemu. Z zakresem wymagań będzie piśmienny. Z zakresem wymagań przy egzaminie zapoznać się można w dziekanacie.

**WPISY NA STUDJA FARMACEUTYCZNE** na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Jag. w r. szk. 1934/5 rozpoczną się 24 września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach, w których odbywają się ćwiczenia przepisane dla słuchaczy farmacji, przyjęta będzie, jak corocznie, tylko ograniczona ilość kandydatów. Przyjmowane są będzie tylko kandydatów z najlepszymi kwalifikacjami i największymi uśrednieniami.

Prażniący się zapisać na I. rok studiów powinni wnieść podania do Dyrekcji Oddziału Farmaceutycznego (Instytut Chemiczny

**KRONIKA KRAKOWSKA**

**O „numerus clausus” na Uniw. Jag.**

W bieżącym roku szkolnym poraz pierwszy wprowadzono na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego ograniczenia co do ilości słuchaczy. Obecnie przyjętych być może na pierwszy rok prawa tylko 800 słuchaczy, co jest bardzo wielkim ograniczeniem, jeśli się weźmie pod uwagę, że w ostatnich latach wpisywało się co roku około 1.500 słuchaczy. Liczba wpisanych była oczywiście zbyt wielka w stosunku do miejsc w salach wykładowych. Pewna część uczniów zmuszona była słuchać wykładów stojąc, a ci, którzy stać nie chcieli, musieli z wykładu zrezygnować.

Pilniejsi słuchacze, którym zależało na wykładach, przychodzili na wykłady o godzinę wcześniej, ażeby zdobyć miejsce. Przyjął się na Un. Jag. nieznanym dawniej zwyczaj rezerwowania miejsc dla kolegów polegający na tym, że jeden ze słuchaczy przychodził znacznie wcześniej i rozkładał na ławkach indeksy i bruljony na znak, że miejsca te są zajęte. Sposób ten praktykowany jest szczególnie przez żydów, którzy rezerwują sobie zazwyczaj pierwsze ławki, ażeby profesor zauważył ich obecność, co ma duże znaczenie przy wyniku egzaminów.

Ograniczenie ilości słuchaczy powinno wpłynąć na zmniejszenie odsetka żydów na wydziale prawa. Dotychczas żydzi przeważali zarówno w salach wykładowych jak i na seminarjach. Młodzież polska ma prawo żądać, ażeby jej dano możność studjowania na polskim uniwersytecie. Położenie naszej młodzieży jest niezwykle ciężkie. Warunki, wśród jakich studjują akademicy katolicki, są — poprostu mówiąc — straszne. Nie ma żadnej przesady, jeśli się stwierdzi, że młodzież nasza studjuje o głodzie i chłodzie...

Ograniczenia ilości słuchaczy na uniwersytecie uzasadnia się między innymi tem, że wskutek nadmiernego napływu młodzieży na uniwersytet, pozostaje ona po ukończeniu studiów bez środków do życia z powodu braku posad. Jednakże rozglądając się dookoła siebie widzimy, że zarówno w adwokaturze, jak i w sądownictwie żydzi otrzymują stanowiska bez trudności podczas gdy katolicy cierpią nędzę jako bezrobotni pracownicy umysłowi. Idąc konsekwentnie po linii tego rozumowania należałoby wstrzymać dopływ żydów na wydział prawa, jeżeli bowiem można mówić o nadmiernym napływie na uniwersytet, to przedewszystkiem tyczy się to żydów.

Sprawa „numerus clausus” na wyższych uczelniach w Polsce staje się znowu aktualną. Młodzież katolicka nigdy nie przestanie dopominać się o swoje prawa i walczyć będzie o nie do ostatka.

T. M.

**Z SADU KRAKOWSKIEGO**

**Rozprawa o artykuł w „Głosie Publicznym”**

W sobotę odbyła się przed sądem grodzkim w Krakowie rozprawa z oskarżenia prywatnego adw. Knoebła, przeciwko Rudolfowi Janickiemu.

Oskarżyciel prywatny jest prawnym zastępcą Franciszka Łobody, wydawcy „Głosu Publicznego”. W czasie procesu, wytoczonego przez Łobodę pplk. Skorupskiemu, zarzucił oskarżony Janicki Knoebłowi, że ten jest autorem artykułu w 8 numerze „Głosu Publicznego” pt. „Coś niecoś o honorze emeryta wojskowego” i że działał w porozumieniu z

Łobodą, by wymusić na Skorupskim kwotę 5.000 zł. Adw. Knoebel uczuł się dotkniętym tym zarzutem i wytoczył p. Janickiemu proces.

Sędzia dr. Kahl przesłuchał szereg świadków, między innymi Franciszka Łobodę, jego żonę, red. Liebermanna i p. Kukłównę.

Rozprawa została odroczone aż do ukończenia sprawy przeciw kilkunastu szantażystom prasowym, skupiającym się około osławionego „Głosu Publicznego”.

**Rozprawa o nieumyślne spowodowanie śmierci**

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się w ub. sobotę rozprawa przeciw Franciszkowi Radwańskiemu, oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie śmierci Czesława Chrapka. Oskarżony wystawił ub. roku w swej suszarni piec ceglany dla opalania koksem. Zastępca komisarza obwodowego, Józef Derkacz, zwrócił Radwańskiemu uwagę, że piec jest wadliwy. Mimo to Radwański kazał napalić w piecu. W ubikacji, w której piec się znajdował, nocował majster murarski, Czesław Chra-

pek, który z powodu wydziałania się z pieca czadu, umarł.

Wezwani świadkowie zeznali, że Chrapek nosił się z zamiarami samobójczymi.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Zaliński wydał wyrok, skazujący Radwańskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Oskarżał prokurator dr. Jagielski. Bronił adw. dr. Skłba.

Oskarżony zapowiedział apelację.

**ZDARZENIA I WYPADKI**

**KATASTROFA KOLEJOWA W PŁASZOWIE.** Pociąg towarowy nr. 181 najechał w ub. piątek na stacji Kraków—Płaszów na pociąg manipulacyjny na torze nr. 3. Skutkiem zderzenia uszkodzone zostały 3 wozy towarowe i 2 parowozy. Wypadku w ludziach nie było.

**SAMOCHÓD POTRACIŁ CHŁOPCA.** Auto porażające przez ul. Szczepańską potrąciło 13-letniego chłopca Józefa Sieklere, zam przy ul. Ostrowskiej 1. 2. Chłopiec doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

**POŻAR W RAKOWICACH.** W sobotę wieczorem wybuchł w Rakowicach pożar w zabudowaniach Hieronima Hilsberga, piekarka. Pożar ugasiła Straż Pożarna z Krakowa oraz straż pożarna 2 p. lotniczego. Paswą ognia stał się dach i strych domu. Straty wynoszą około 1.000 zł. Przyczyną pożaru jest rzucenie niedopałka papierosa na strychu, w którym znajdowało się siano.

**Dziś przylot Adamowiczów do Krakowa**

Dziś w poniedziałek o godz. 16 przyłecą na lotnisko w Rakowicach bracia Adamowicze. Znakomici lotnicy zostaną przywitani przez reprezentantów władz i organizacje. We wtorek i we środe goście będą zwiedzać zabytki Krakowa.

**Poświęcenie dzwonów w Mogile pod Krakowem**

W niedzielę przed południem odbyło się w kościele parafjalnym w Mogile uroczyste poświęcenie nowych dzwonów.

Parafia od czasu wojny nie posiadała dzwonów, ponieważ władze austriackie zakrewiowały je w czasie wojny na cele wojenne. Dzięki inicjatywie wikarza ks. J. Rutany, utworzył się w Mogile komitet, który w drodze składek zebrał fundusz na zakupienie nowych dzwonów.

Poświęcenia dokonał Książę Metropolita Sapięha w otoczeniu duchowieństwa miejscowego i okolicznego. W uroczystości wzięły udział Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Straż Pożarna i pobożna publiczność.

**Wycieczki nie będą otrzymować subwencji**

Pod adresem Prezydium Miasta i Zarządu Miejskiego napływają w ostatnich czasach nader liczne prośby różnych komitetów i organizacji, zajmujących się kongresami, zjazdami, wycieczkami itp., zarówno krajowymi jak zagranicznymi, o udzielanie tymże rozmaitych świadczeń natury finansowej jak urządzania rautów, bankietów i przyjęć, udzielania bezpłatnych widowisk w Teatrze Miejskim, zwalniania od gminnego podatku hotelowego, bezpłatnego dostarczania autobusów itd. Świadczeń tych demagoga się nieraz organizacje, dysponujące wydatkami subwencjami z innych źródeł, nie zamierzają się przyjąć w Krakowie osób zamożnych.

W związku z powyższem, Zarząd Miejski komunikuje, iż ze względu na nieoptymalną konieczność zastosowania najdalej posuniętych oszczędności budżetowych, wywołaną w szczególności teźorodną katastrofą powodzi, oraz rozbudową opieki społecznej, prób tego rodzaju uwzględnić nie może.

**Kronika lwowska**

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH**

**TEATR WIELKI**  
Poniedziałek 10. 9. „Zwyciężył m kry zys”.  
**TEATR ROZMAITOŚCI**  
Poniedziałek 10. 9 g. 7.30 „Dziwczyna w mundurkach”.

**Dwaj oszuści aresztowani**

(a) Wywiadowcy aresztowali w dniu wczorajszym Franciszka Kędzierskiego (ul. Białohorska 74) i Michała Szczepaniaka (ul. Sądowa 3) pod zarzutem fałszowania dokumentów i wyludzania pieniędzy na szkodę TSL. Obaj wymienieni otrzymali od Koła TSL im. J. Piłsudskiego przy ul. Zielonej legitymacje, uprawniające do sprzedaży wydawnictw: Zygmuntojczy „Pobyt Piłsudskiego we Lwowie” i Makowskiego „Bitwa pod Mołotkowem”. Na legitymacji tej były uwidocznione ceny obu wydawnictw. Tymczasem obaj wymienieni sfałszowali legitymacje w ten sposób, iż podnieśli cenę pierwszego wydawnictwa do 5 zł. a drugiego do 2 zł i cyfry te wpisali na sprzedawanych egzemplarzach, przyczem nadwzryk pobierali dla siebie. Ponadto na kwitariuszu, w którym wpisywali kwoty pobrane na poszczególne egzemplarze, do kwoty 5 zł i 2 wpisywali po jednym zerze celem poinformowania w ten sposób naiwnych, że większe kwoty są wpłacane za te egzemplarze na cele TSL. W ten sposób obaj oszuści występując z dużym tupeństwem, naclągali mnóstwo osób na większe i mniejsze kwoty. Obaj oszuści znaleźli się pod potłuczem.



# AUDYCJE RADJOWE

## radjostacji lwowskiej

**Poniedziałek, dnia 10 września 1934 r.**  
 6.45 Aud. por. 7.40 Zapowiedź progr. w wyk. „Wesołej Trójki”. 7.50 Koncert, 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 „Silva Rerum” i rep. teatr. 12.10 Koncert zesp. Seredyńskiego. 13.00 Dziennik pol. 13.05 Ork. z udz. A. Boguckiego (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. pol. 15.35 Wiadom. Ekonom. i Lw. giełda zboż. 15.45 Polska muz. lud. w wyk. ork. więjskiej. Refr. B. Bolko. 16.45 Lekcja jęz. niemieckiego (kurs elem.). 17.00 Recit. fortep. Marji Barówny. muz. współcz. 17.25 „Lecznictwo w Truskawen w świetle najnowszych badań, 17.35 Fr. Liszt „Preludjum” (płyty). 17.50 Z Krakowa. „Opieka nad potomstwem u zwierząt” wygl. prof. M. Siedlecki. 18.00 „Radio dla polsk.” omówi ks. kap. Michał Rękas. 18.05 „O współczesnym teatrze franc.” Felj. dr. L. Klebanowski. 18.15 Koncert kamer

18.45 „Pomówimy o szkole” pogad. 19.30 Felj. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Z Wilna. Piosenki w wyk. H. Crdonówny. 20.30 Melodie film. (płyty). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracują w Polsce”. 21.00 Koncert popul. w wyk. ork. symf. P. R. i śpiew 21.45 „Najżywniejsze hipotezy naukowe”. 22.00 Koncert. 22.15 Popul. arje i pieśni w wyk. Zubika. 22.35 D. c. muz. tan. 23.00 Komun. o turnieju lotn. 23.05 Kom. 23.10—23.30 D. c. muzyki tanecznej

### Poniedziałek, dnia 10 września 1934 r.

6.45 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 13.05 Płyty. 15.30 Transmisje z Warszawy. 15.35 Przegląd komunik. 15.45 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 17.25 Szkic literacki. 17.35 Płyty. 17.50 Odczyt pt.: „Opieka nad potomstwem u zwierząt” wygl. dr. M. Siedlecki, prof. U. J. 18.00 „Stary Kraków”

w opr. dr. J. Dobrzyckiego 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Transmisja z Warszawy. 19.25 Chwilka strzelecka 19.30 Feljeton z Warszawy. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transm. z Wilna. 20.30 Płyty 20.45 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Transm. z Warszawy.

### Wtorek, dnia 11 września 1934 r.

6.45 Aud. por. 7.40 Zapowiedź progr. w wyk. „Wesołej Trójki”. 7.50 Konc. rekl. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 „Silva Rerum” i rep. teatr. 12.10 Film. muz. jazz. (płyty). 12.45 Aud dla dzieci młod. „Jak to na Mazowszu” pog z muz. i piosenki. 13.05 Muz. symf. (płyty). 15.30 Wiad o eksp. polsk. 15.35 Lwowski, wiad. ekon. i giełda zboż. 15.45 Konc. zesp. salon. Adamskiej. Czarnomnowej. 16.45 Skrzynka P. K. O 17.00 Rec. fort. I. Kaszowskiej 17.25 Z Łodzi. Pog. społ. „Co to jest praca szkodliwa” wygl. inż. Feferman. 17.35 M. Karłowicz: Rep.

sodja Litewska (płyty). 17.50 Skrzynka poczt. techn. — koresp. omówi i porad. udział inż. J. Wiatki. 18.00 Lw. Biuletyn turyst. 18.05 „Przez Jary Dniełstrowe do Chccim’a” wygl. prof. K. Brończyk. 18.15 Konc. Warsz. Kwart. Smyczk. W progr. C. Debussy. 18.45 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste” szkic lit. J. Jan-kowskiego 19.00 Rec. śpiew. B. Braghił-skiej. 19.20 Pog. akt. 19.30 Muz. sal — Trio Czerniawskiego (płyty) 19.45 Pro-gram na dzień nast. kom. Małop. Tow. Zach. od Hod Koni. 19.50 Wiad. sport. 19.56 Lok. wiad. sport. 20.00 Skrzynka muz. — koresp. bież. omówi Kier. Muz. P. R. Dyr. T. Mazurkiewicz. 20.15 Wiesz o lit. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 „Czar Jawy” rep. muz. Cz. Mystkowskiego. 22.00 Konc. rekl. 22.15 Muz. tan. z dan. „Paradiz”. 22.45 „Lwów emporium handl. Ziemi Czer-wieńskiej” wygl. prof. dr. K. Hartleb. 23.00 Kom. 23.10—23.30 D. c. muz. tan

**Ceny zniżone**

# MEBLE

Wytwórnia mebli i tapiceria. Wy-  
twórca poleca EDWARD 703

# KLEBAN

Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.

Zakład Techniczno-dentystyczny

## Franciszka Rosyka

LWOW, ul. BIEŁOWSKIEGO 5/II.  
tel. 67-02. 1501

## ŁODOWNIE

naczynia kuchenne oraz  
narzędzia, reżymierze i techniczne we wielkim wyborze poleca  
Henryk Werner, Kopernika 12, tel. 70-5  
1225

Solidna i tania wytwórnia

## SIATER od 45 gr. metr

Siatka z kordkami od 70 gr.  
Kompletne ogrodzenie od 2 zł.  
Wkłady siatkowe do żółtek od 16 zł.

M. WIĘCER, Lwów, Pelczyńska 24 — tel. 15-61.

**Towary Bławatne** **Woolny, jedwabie, płótna, pościel** **Największy wybór** **Najniższe ceny** **1236** **Fr. ORZECZOWSKI** **Telefon 25-55** **Lwów, Rynek 29.**

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niabandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

**Sprzedawca**

## Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, Wytwórnia mebli i tapiceria, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sympalnia, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Obrazy, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych splitach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta do roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 242

## Styki

wyścigowe angielskie od 18 zł. 12 gatunków

## Walichewicz

Lwów, Kopernika 2. 1442

## Fortepiany

plamina, krajowe zagraniczne znakomite pod gwarancją po zniżonych cenach, sprzedaje, mianis, Hanzk, Lwów, Pilsudskiego 21, pierwsze piętro 24697

## Motocykle

owe „F. N” „Norton” „Serolea” „Raleigh” oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły towarzyszące poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 7. 7/3

## Fortepiany

plamina używane najtaniej sprzedaje wypożyczka Kubessa, Lwów Rynek 9. 24555

## Handeles

nie zapłaci tyle za używane ubrania, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośrednio nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce da Ci możność nabyć — na sposób zabawy — europejski. 24646

## Pianina

Fortepiany pierwszorzędne sprzedam bardzo tanie. Skłeniarski, Lwów, Kopernika 26. 24635

## Mieszkanie

na własność o 2 pok. przedp. kuchnia, łazienka i lecha, trzecha ziemi etc., murewane, elektr. za 4000 zł. Tarnopol, Tatarska 31. 24764

## Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

## 3-pokojowe

pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie Lwów, Bajki 36 od 1 października do wynajęcia. Zgłoszenia — po uprzednim ogłoszeniu — Telefon 19-76 ea 5— 24622

## Listopada 12

Wiśniowieczeni 1 Lwów, 5 pokojów pełnokomfortowych do wynajęcia 24739

## Pokój

kuchnia, przedpiano, elektryka wynajmiono gospodarz Lwów, Jasnowska 31. 24705

## 3 pokoje

kuchnia, komfort, słoneczne słoneczko do wynajęcia, wiadomość Seyfarth Lwów, Akademicka 6. 24761

## Do wynajęcia

trypokojowe komfortowe mieszkanie. Lwów, Pohalańska 12. Oglądać od 11—13-jej 24749

## Pokoje umi.

## 2 Panom

do wynajęcia osobny pokój przy inteligentnej rodzinie wraz z pełnym utrzymaniem. Oglądać od 2—4 Lwów, Japońska 5 parter m. 2. 15241

## Kulturalny

sposób ogłaszania welach pokoj umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze” do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszczędzanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na ryanach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydium Zarządu miasta. 18967

## 35 zł pokój

słoneczny dwuciosny, elektryka niekierujący. Lwów, Wojciecha 16. 24747

## Pokoje

## Koralnicka 6

Lwów, front, parter, 2 pokoje lokal przemysłowy. 24715

## Obszerny

lokal przemysłowy do wynajęcia Lwów, ul. Jasowska 31. tel. 40-26 przedpół. 24763

## Pasazk przy

## Uczciwa

zwinna pokojowa poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Pokoje” w „Kurjerze” Lwów. Zimerowicza 10 tel. 10.88. 24751

## Wolna posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

## Polonistka

poszukiwana jako nauczycielka polskiego ze szeregolaem uwzględnieniem gramatyki. Oferty pod „Szwajcarka” Kurjer Lwów, Zimerowicza 10. 24716

## Potrzebna

panna na wieś do gospodarstwa z umiejętnością szycia ewentualnie gotowania Zarzycka Lwów Chedkiewicza 7/1 godz. 1—3. 24759

## Przed wyjazdem

na wyuczasy zapewiajcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze”. Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kuriera”. 18965

## Worochta

Wytwórnia 4h pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg”. Największe poleżenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe. zdala od kurzu i gwaru. Obok plaży Prutu. 17256

## Czyszczenie

ścian i sufitów. Wirowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego” Lwów, Senatorska 7. tel. 36-51. 1239

## Kufry

walizki, teczki, torbki damskie najsolidniej nanrawia, odnawia — Barasz. Lwów. Zimerowicza 7. 1943

Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplat” od 50 groszy wykonuje starannie zlotnicze naprawy. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

## Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

## Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonek, telefonow, gromochrony, wykonuje tanie i solidnie „Elektra” Lwów, Pasaz Mikolajska tel. 10-85. 1144

## Do studenckich

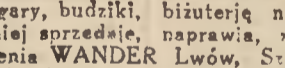
legitymacji fotografie wykonuje szybko Skórski Kopernika 22. 24735

## Meble

do wszelkich pokoj najkerzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Zielińskiego, Lwów, Kolątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKOW. 848

## Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, książki pamiatkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibliofilskie — wykonuje artysta iatroligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1311

Zegary, budziki, biżuterię najtaniej sprzedaje, naprawia, zmienia WANDER Lwów, Szarynochy 1. 1405

## Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum”, Lwów, Skarbowska 4, naprzeciw kina „Atlatic”. 1407

## DOXA

H. GUTTERMAN  
LWÓW STYKUSKA 14.

1440

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zybkiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopej 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

JAK OGŁASZAĆ —  
TO W „KURJERZE”



## GORSETY


„Antinea” są naj-  
lepsze. Ceny przystępne. Lwów, Pilsudskiego 11 A 1451

## Czy zżwiesz

aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykerzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stojąca zasada: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 24647

## Pantofle

z dostarczonego materiału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis” Lwów, Mickiewicza 26. 1477



szaleca najstarsza firma katolicki

## L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1107

OBOWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES, Lwów. al. Kapitulny 2. 590

## Przybory szkolne

i kancelaryjne sprzedaje najtaniej —  
firma  
— J. SKRABSKA  
Lwów, Pilsudskiego 16